

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o. 110.

16. września 1834.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału Redakcyjja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadeszła zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

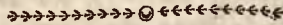
1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k.; wraz z opieczetowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.

Redakcyjja i kantor Gazety Lwowskiej spowodowane są do oświadczenia, że listów, pism i pakietów, nadesłanych im bądź z kraju tego, bądź z zagranicy, nie przyjmują, jeżeli tenie są frankowane. Upraszają przytém, aby *ex officio* urzędowe obwieszczenia i doniesienia przesyłano do właściwych władz tutajszych; innym zaś artykułom, do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiej przeznaczonym, aby dołączano należytość od umieszczenia, ustanowioną rozporządzeniem c. k. Rządów krajowych z dnia 24. lipca 1821 nro. 29757. w Dzienniku urzędowym do nrów. 98, 99 i 100 z roku 1833 ogłoszoną, to jest: za pierwsze umieszczenie od wiersza drukowanego na półkolumnie (w szpalcie) po 3 kr., za każde następujące od takiegoż wiersza po 1 1/2 kr. mon. konw.; a zatem za trzykrotne umieszczenie po 6 kr. mon. konw.; w przeciwnym bowiem razie artykuły, bez dopełnienia powyższych warunków nadesłane, nie będą od Redakcyjji przyjęte i w Dodatku umieszczone.

Dodatki, w których umieszczone były nadesłane wiadomości i t. d., przesyłają się strodom tylko na wyraźne ich żądanie, i w tym przypadku dolicza się do należytości od umieszczenia po 8 kr. m. k. za każdy przesłany egzemplarz.



Dla uniknienia nieporządku w odbieraniu z poczty przesłanych do Redakcyjji papierów i pieniędzy Redakcyjja uprasza, aby wszelkie, do umieszczenia w Dodatku przeznaczone, pisma bądź z pieniędzmi, bądź bez pieniędzy, tudzież wszelkie pieniądze przesyłane były pod prostym adresem: »Do Redakcyjji Gazety Lwowskiej«, lub: »Do Kantoru Gazety Lwowskiej«.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan, najwyższém postanowieniem swoim z dnia 31. sierpnia b. r., raczył najlaskawiej opróżnione miejsce prezydenta niższo-austri-

jackiego handlowego i wexlowego sądu nadać radcy nadw. Hieronimowi Klaynmayru, a opróżnione przez to mianowanie miejsce radcy nadwornego przy, najwyższym sądzie nadać prokuratorowi kamery nadwornej niższo-austriackiej, radcy nadwornemu Karolowi de Adels-



burg, i ostatniego mianować oraz członkiem komisji nadwornej w wydziale prawodawstwa, a szczególnie komisji nadwornej do redakcyi księgi ustaw handlowych.

N. Pan, najwyższém postanowieniem swoim z dnia 15. lipca, wydaném do najwyższego kancelerza, hrabi Mittrowskiego, raczył najlaskawiej mianować prowikaryjusza w Vorarlbergu, biskupa *in partibus infidelium* w Helenopola, Jana Nepomucena de Cziderer na Gleifheim, książęciem biskupem Trydenckim.

N. Pan, najwyższém postanowieniem swoim z dnia 24. sierpnia, wydaném do połączonej c. k. kancelaryi nadwornej, raczył najlaskawiej mianować kanonikami honorowymi przy katedrze tarnowskiéj, plebana Tuchowskiego, Stanisława Zabierzewskiego, plebana Nowo-sanddeckiego, Bartłomieja Tanczi, i plebana z Choczni, Wojciecha Komorek.

Morawija i Szląsk.

Gazeta Berneńska zawiera pod napisem: „Berno dnia 4. września“ następujące wiadomości o pobycie Najwyższego Dworu w stolicy Morawii: NN. Cesarstwo Ichmość raczyli wczoraj rano, w towarzystwie Ich Cesarzowskich Mości Arcyksięcia Franciszka Karola i Ludwika, Jego Król. Wysokości następcy tronu bawarskiego, tudzież generała adjutanta cesarza jmcu rossyjskiego, generała piechoty i generała *en chef* jeneralnego kwatremistrzowskiego sztabu, czynnego wojska rossyjskiego, księcia Gorcza-ków, wysłanego przez cesarza rossyjskiego dla powitania NN. Cesarstwa Ichmość na Dwór cesarski, udać się do obozu pod Turas. Tu przybywszy, dosiadł Cesarz Jmc konia, przejechał z mustrującym wzrokiem po przed czołem wojsk różnego gatunku bronii, kazał potem wykonać wielkie obroty i w końcu przeciągnąć wszystkim wojskom. Na tém wspaniałém widowisku znajdowała się N. Cesarzowa Jejmość w powozie. W południe był znowu wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Godziny po-południowe poświęcał Monarcha sprawom państwa. Wieczorem grała muzyka pułku Michajlewicza pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość.

Berno dnia 5. września. — Wczoraj rano raczyli NN. Cesarstwo Ichmość, w towarzystwie Ich Cesarzowiczowskich Mości Arcyksiążąt Franciszka Karola i Ludwika, Jego Król. Wysokości następcy tronu bawarskiego, i reszty świty udać się znowu do obozu pod Turas, gdzie Cesarz Jmc kazał wystąpić brygadam generałów majorów Hartenthal i Kress, i rozmaite czynić obroty.

Za powrotem dostojnych osób raczył Cesarz Jmc dawać posłuchania. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa. Po-południowy czas poświęcał Cesarz Jmc sprawom państwa. Wieczorem grała muzyka pułku Palombini pod oknami NN. Cesarstwa, którzy o godz. 9. raczyli przyjąć ofiarowaną sobie z uszanowaniem imieniem tutejszego magistratu i gminy miejskiej, tak przez tutejszych jakoteż obcych miłośników wykonaną muzykę nocną, przy-czém odśpiewaną została ułożona przez kapelmistrza Rieger kantata: „Do błogiego zobaczenia się.“ Po odśpiewaniu téj kantaty ty-siące ludu wszystkich stanów tutejszych mieszkańców, zebranego na placu przed domem dykasteryjalnym, — gdy NN. Cesarstwo Ichmość raczyli ukazać się w oknie, — wzniosły radosne okrzyki, i wynurzyły pełną uszanowania miłość i szczerą przychylność przez zaintonowanie pieśni ludu: „Boże zachowaj Franciszka Cesarza“; przy końcu każdej strofy powstała na nowo huczna radość, która jeszcze później dość długo trwała.

Berno dnia 6go września. — NN. Cesarstwo Ichmość, wraz z ich Cesarzowiczowskiemi Wysokościami, dostojnymi Arcyksiężętami Franciszkiem Karolem i Ludwikiem, Jego Król. Wysokością następcą tronu bawarskiego i resztą świty, udali się znowu wczoraj przed południem do obozu pod Turas. Cesarz Jmc kazał wyruszyć brygadam generałów majorów Sunstena i księcia Lichtensteina i czynić onym obroty. Powróciwszy do miasta raczył Cesarz Jmc dawać posłuchania. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Czas po-południowy poświęcił Cesarz Jmc sprawom państwa. Wieczorem grała muzyka pułku Michajłowicza pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Z Rio de Janeiro donoszą z dnia 21. czerwca, że ustawa, wyrokująca wygnanie Dom Pedra z Brazylii, została przez senat odrzucona, zresztą spokojułość panowała w kraju; zbiory tytoniu i innych przedmiotów wypadły obficie.

Gazety paryżkie donoszą z Rio de Janeiro pod dniem 20. czerwca: Komisya, złożona przez izbę deputowanych do ułożenia projektu względem reformy konstytucyi, zdała w dniu 7. swoje sprawę. Oto są główne jej propozycje: 1) Rejencyja będzie poruczona jednój osobie, którą wyborcy różnych prowincyj mianować będą. 1) Każda prowincyja ma ustawodawcze prowincyjne zgromadzenie z 20—36 członków.

Ameryka.

W Londynie odebrano amerykańskie gazety, do dnia 20. lipca dochodzące. Bank Zjednoczonych Stanów w Filadelfii podwyższył w swoich ostatnich dniach diskontowych swoje pożyczki na 200,000 dolarów; bank nowo-yorski uczynił toż samo aż do ilości 100 000 dolarów. Tak tedy zaradzono stanowczo obiegowi pieniędzy i zaufanie zwolna powraca. Według Gazety Nowo-yorskiej upały letnie w Ameryce były większe, niżeli sobie najtatarsi ludzie przypomnieć mogą. Ludzie i konie padali na ulicach trupem. Prawie wszyscy mularze, cieśle i wszyscy pod otwartym niebem pracujący rzemieślnicy wstrzymali swoje prace.

Towarzystwo Anglików i północnych Amerykanów, mówi *Courier Nowo-yorski*, zakupiło skały i lasy w okolo wodospadu na rzecze Niagara, największego i najwspanialszego na ziemi. Całą przestrzeń zamieni w niezmierny park, z wilami, świątyniami i grotami, w którym wodospad tworzy główną część. Pośród tego parku ma się wzniesić miasto ze wspianymi ulicami, szerokości 80 do 100 stóp, a akcyjnaryjusze zgodzili się między sobą, aby 1800 domów, pałaców i hotelów było gotowych do dnia 1. maja 1836.

Hiszpanija.

Journal de Paris donosi pod d. 29. sierpnia: Wczoraj czytaliśmy w *Gazette*: „Listy z Bajonny z d. 24. sierpnia potwierdzają korzyści, przez Zumalacarreguy nad nieprzyjacielem w 19. sierpnia odniesione.“ Atoli wszystkie listy, z nadgraniczy nadchodzące, zaprzeczają tej mniemanej wiadomości, a odebrany dzisiaj w Paryżu *Indicateur de Bordeaux*, zapewnia podług wiarygodnych świadectw, że do d. 24. ani razu niewystrzelono. Zwycięstwo Zumalacarreguy jest tak prawdziwe, jak pochód Don Carlosa do Madrytu, zajęcie Bilbao, powstanie Katalonii, i inne przez karlistów na granicy zmyślane wiadomości, które karliści w Paryżu wiernie powtarzają lub upiększają.

Moniteur z d. 30 sierpnia donosi, że rząd nie odebrał żadnych wiadomości z Hiszpanii.

Moniteur z d. 31. uziela pod d. 30. trzech depeesz z Hiszpanii. Pierwsza weszła d. 27. do Sahaira, druga tego samego dnia do Santestevan; sam Rodil miał d. 28. na czele trzeciej kolumny wniknąć tamże przez Lesaca, lecz nieprzyjaciół był już wyszedł z całej doliny. Junta i chorzy byli już d. 27. w Aranz.

Druga depesza donosi, że Don Carlos stoi w okolicy Rocneval, gdzie d. 26. wieczorem stanął z 3 kompanijami, i że 3 kolumny miały wyruszyć z Pampeluny, aby pójść przeciw niemu i Zumalacarreguy, który się w Zubiri znajduje.

Nakoniec, trzecia, odebrana przez rząd tego wieczora (30.), zawiera wiadomości, z których się okazuje, że Rodil, wyszedłszy z doliny Bastan, ruszył ku Ronceval.

Junta się rozprószyła a Don Carlos wyparty został na dolinę.

Moniteur i *Journal de Paris* z d. 31. sierpnia zawiadają dalej następujący artykuł:

Wszystkie dzienniki karlistów umieściły mylnie buletyny, i tak przez to, jakoteż przez wieść o mniemanem powstaniu w Madrycie, starały się roznieść trwogę na giełdzie. Gazeta madrycka z d. 24., odebrana przez nadzwyczajną sposobność, potwierdza przeciwnie, że w stolicy Hiszpanii największa spokojność panuje.

Morning Herald zawiera następujący artykuł korespondenta z Madrytu z d. 19. sierpnia, który objaśnia rozsiang w Paryżu wieść o rozruchach w Madrycie: „Zaledwie zeszedł niedzieli skończyłem moje listy, gdy na ulicach Madrytu powstał niejako rozruch, a że to nie jest zwyczajem ludu, sprawił wielką trwogę; wszelako nie widziałem powodu do dalszej niespokojności, wiedząc dobrze, iż tu rzadko, albo nigdy nie bywają przygotowywane zdarzenia. Żołnierz (Martin Fornes), z pułku Princeza, przekonany, że należał do zabicia mnichów w d. 17. i 18., miał być nazajutrz stracony, a jego towarzysze, jakoteż urbanos (milicje miejskie) sądziły, że rząd, darowawszy życie dyrektorowi loteryi Estefani, zawikłanemu w spisek karlistowski, nie ma prawa tego żołnierza tracić, który jest dobrze znanym patriotą, który zabił jedynie jednego lub dwóch mnichów, i poszedł tylko z kielichem do przyległego szynku, aby z niego napić się wina i pochwalić się, co uczynił i jeszcze chce uczynić. Urbanosowie poczuli się zbierać na ulicach, podzielili się potem na grupy, a mówiąc z zapalem, grozili, strącić królowę, ministrów i gwardyje, działać wspólnie z pułkiem Princeza, żołnierza uwolnić, a potem z pośród siebie wybrać ludzi do rządu. Sądzę, że w tej mierze tylko nieoświecona klasa urbanosów miała udział, albowiem są bardzo szacowni ludzie w tym korpusie, którzy zanadto dobrze znają powinności swoje jako żołnierze mający, aby się mieli tak szalonych czynności lub zbrodni dopuszczać. Nie wiem, jakieby z tąd

były skutki, gdyby ministrom wolno było według ich niezręczności działać; atoli, na szczęście Madrytu, był Quesada tymczasowym jenerałnym kapitanem, a chociaż jest złym jenerałem, wszelako jest nie do porównania w układach z ludem, a dokładną miarą jego wojskowych talentów, jest utłumienie krótkiego powstania. Na pierwszą wiadomość o zgietku oddalił pułk Princeza z Madrytu, i dowódczom wojskowym dał tak stanowcze rozkazy, że, gdyby rewolucyjniści jakikolwiek krok byli uczynili, musieliby go byli drogo przepłacić. Rozkaz dziejny, który czytałem, był tej osnowy: Gdy grupa osób grozi gwałtem i nie rozchodzi się na wezwanie, należy uderzyć nanią bagnietom, a w razie oporu dać ognia; dalej gdy urbanosowie wezwani będą przez odgłos bębna do broni, ci z członków tego korpusu, którzy się jeszcze włączają, powinni być aresztowani, a gdyby jeszcze chcieli stawiać opór, mają być podobnie innym burzycielom rozstrzelani. Cała załoga stała pod bronią, artylerya i jazda były w gotowości, i gdyby jakikolwiek zaszedł był gwałt, byłiby się wnet rewolucyjniści i urbanosowie przekonali, że mają z mocniejszym do czynienia. Niebawem, rozeszła się wiadomość w Madrycie owydanym rozkazie; a że Quesada jest znany jako człowiek, z którym nie można żartować, uderzającą było rzeczą, jak szybko zniknął zapalurbanosów i jak szybko ostygł ich ogień wojenny. W kilku godzinach udali się wszyscy do swoich mieszkań, i, zamiast wylamać drzwi do więzień i nowy rząd zaprowadzić, byli wieczorem w Prado. W niedzielę nie było żadnego zamieszania, eksekucya odbyła się wczesniej godziną, niżeli zwyczajnie, i bardzo wiele osób było pod czas tracenia, i to zdarzenie, którego tak się lekano, minęło prawie nieznanie.

Podług *Gazette de France* wydała junta baskijskich prowincyj następujące oświadczenie: Król Karol V. ma zamiar zgromadzić kortezy podług dawnych ustaw monarchii, a potem zamysła jego królewska mocść zaprowadzić wszystkie reformy, jakiebym właściwe były do ustalenia tronu, narodowych instytucyj i swobód.

Dodatak do gazety madryckiej z d. 16. sierpnia umieścił początek raportu ministra marynarki do kortezów. Z tego wynika, że hiszpańska marynarka składa się teraz tylko z następujących okrętów: z 3 liniowych, między którymi są dwa o 74 a jeden o 80 działach, z czterech fregat, z których dwie mają po 50, inne po 40 dział; 3 korwety z których dwie mają po 34, a jedna 22 dział;

z 7 brygów, z których 3 są o 22 a jeden o 20 działach; jednego brygu uzbrojonego jako szoner i z 7 szonerów po 16 do 5 dział. Hiszpanija! ma trzy arsenaly czyli porty wojskowe, będące w najlepszym stanie: Carraca w Andaluzyi, Kartagena w Murcyi, a Ferrol w Galicyi. Oficerów morskich wszelkiego stopnia jest 6157; atoli między tymi jest wielu niezdatnych do służby dla podeszłego wieku.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Maly piszą, że około 1. sierpnia zniknął wszelki pozór nieprzyjacielskich kroków i zamiarów w okolicy Dardanellów. Eskadra angielska pod Sir Josias Rowley powróciła w d. 22. lipca z Mityleny do Vurla, a gdy się okręty zaopatrzyły w potrzebne zapasy, udała się z tamtąd do Scalenova, aby odplynąć później do Nauplii, zabawić tamże do połowy sierpnia, udać się potem do Herfu, a około połowej września powrócić do Malty, gdzie miała stanąć z początkiem października i tamże zimować.

Podczas gdy z Jamaiki, Antigua i Barbados nadchodzą pomyslnie wiadomości o bilu de emancypacji niewolników, wzbranjali się Murzyni na wyspie St. Christoph stosować się do systemu dla chłopców w terminie, a nawet rzucali kamieniami na wielkorządcę, który wezwał szybko pomocy z wysp sąsiednich.

Times utrzymuje, iż rząd francuzki zamysła względem pretensyj, które poddani francuzcy, wskutek pożyczki, przez Hiszpaniją w Paryżu zaciągnioniej, mają do rządu hiszpańskiego, jeszcze stanowczej wystąpić. »Admiral de Rigny« mówi to pismo »miał istotnie podczas rozmowy z postem hiszpańskim w Paryżu, księciem Frias, nalegać na przyspieszenie zadosyuczynienia tego żądania i wystawić mocno niesprawiedliwość rządu hiszpańskiego w jego postępowaniu. Mówią nawet, że admiral przy uwagach swoich tak wysoki przybrał ton, że nawet pogroził posłowi wydaniem mu paszportu, jeżeliby wierzytelom francuzkim nie uczyniono zadosyć.

Francyja.

Podług *Journal des Debats* podróż króla do południowej Francyi jest stanowczo na przyszły rok odłożona. Król zamysła w ciągu miesiąca września zwiędzić zamki Compiègne, Amboise i Fontainebleau. Książęta Orleański i Nemours wyjechali d. 27. sierpnia do obozu w Compiègne; książęta Aumale i Montpensier mieli w d. 29. pojechać tamże z swemi braćmi i trzy dni zabawić w obozie.

Messenger donosi: P. Talleyrand wyjechał

ma z Paryża w pierwszych dniach września. Właśnie teraz ma lat 80, i rzekł niedawno do swojego lekarza: »Witam cię serdecznie doktorze, ale nie potrzebuję twojej pomocy.«

Courrier de Lyon donosi pod d. 26. sierpnia: Onegdaj (w sobotę) wieczorem całe przedmieście Croix Rousse było w zburzeniu, a to wskutek silnego sporu między stelmachami a cieślami. Pierwsi, mniej liczni, ulegli, i wielu zostało niebezpiecznie ranionych; przybyły oddział wojska rozpedził burzycieli spokojności. Wieczorem wybuchły rozruchy tego samego rodzaju na placu Cordeliers; kawiarnia, widokowo tumultu, została całkiem zrabowana; pięciu hersztów zaprowadzono do więzienia. Wczoraj przeciągały rotę czeladzi tych samych rzemiosł przy ogłoszeniu bębna po ulicach; na twarzach mieli larwy jak w czasie zapustu.

P. Thiers powrócił dnia 28. sierpnia rano z Dieppe do Paryża. Znajdował się na radzie ze wszystkimi innymi ministrami, wyjąwszy marszałka Gérard, który jeszcze nie wychodził z pokoju. Skoro zdrowie dozwolił marszałkowi, uda się do obozów pod Compiègne i St. Omer.

W. Xięstwo Toskańskie.

Podług wiadomości z Florencyi przejeżdżał przez to miasto dnia 30. sierpnia Dom Miguel w podróży do Rzymu.

Danija.

Podług wiadomości z Islandyi jego król wysokość książę Fryderyk Karol Krystyjan objechał już południową część wyspy, a między innemi oglądał ciepłe źródło w Geiser. Jego król. wysokość zamyslał zwiedzić także część północną. Stiltamann Krieger towarzyszył wszędzie księciu.

Rosyja.

— Z Petersburga d. 13. (25.) sierpnia. —

Ambasador francuzki, marszałek margrabia Maison, wyjechał d. 20. b. m. z tutejszej stolicy do Moskwy.

Ukaz rządzącego senatu z d. 31. lipca. — Postanawia się, iż od osób, znajdujących się za granicą, prózby do sądownictw rossyjskich mogą być przysyłane na prostym papierze i cały przewod spraw, z tych prózb wynikłych, ma się na takimże papierze odbywać. To prawidło nie rozciąga się na Królestwo Polskie, ani na Finlandyję, z jakowych krajów prózby powinny być od krajowców, i od znajdujących się tam Rossyjan, przysyłane na papierze szczególnym przepisanej wartości; ku czemu mi-

nister skarbu ma opatrzyć tameczne kasy w dostateczną ilość takowego papieru.

Grecyja.

Dz. Bayerische Volkfreund donosi z Neaplui pod d. 5. sierpnia: »W. d. 1. t. m. przybył tu niespodzianie z Patras łądem obadwa nowi członkowie rejencyi, radzca stanu Kobell, i radzca tajny Klenz; przyjęto ich z wielką radością, i oddano im ich nowe posady. Radzcy stanu Maurer i Abel zostali natychmiast od swojej służby uwolnieni. Hr. Armansperg, a z nim większe stronnictwo, obchodzą wielkie zwycięstwo. P. Klenz otrzymał miejsce komisarza nadwornego. Cała Neaplija uradowana jest z tej odmiany rzeczy.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Tarnopol d. 13. września 1834. Z powodu ciągłej posuchy ceny zboża idą u nas codziennie w górę i obawiają się większej jeszcze drożyzny, jeżeliby do Rossyi więcej jeszcze zboża u nas kupowano, czego się właśnie spodziewają. Teraz płacą tu za korzec pszenicy 7 zr. 12 kr., żyta 5 zr. 24 kr., jęczmienia 5 zr., owsa 3 zr., hreczki 7 zr. 12 kr. w. w. — Za garniec szumówki 1 zr. w. w.

Przemysł d. 11. września. Żniwa już się u nas skończyły. Z ilości zbioru tegorocznego pokazuje się, że pszenica, lubo, co do gatunku, bardzo dobra, wydaje tylko $\frac{3}{4}$, żyto tyleż, jęczmień $\frac{1}{2}$, owies $\frac{1}{2}$ w porównaniu ze zbiorem, zwyczajnym w latach przeszłych; hreczki zaś ledwo się nasienie wróciło. Żyta wiele wymarzło przeszłej wiosny. — Ostatnie deszcze wiele pomogły kartofiom; lecz susza, która zaraz potem nastąpiła, znowu przeszkodziła wzrostowi nowych w owoc zawiązków; zatem można będzie poczytać sobie za szczęście, jeżeli się połowa zwyczajnego plonu zbierze.

Cena okowity 30 gradusowej spadła u nas z 1 zr. 30 kr. na 1 zr. 21 kr., szumówki 20 gradusowej na 50 kr. w. w. O przyszłych zaś cenach tego produktu można będzie dopięro po zbiorze kartofli powziąć niejakie wyobrażenie.

Liwieranci zboża do Warszawy zaczynają się znowu u nas pokazywać i podają za korzec żyta po 5 zr. w. w.; lecz właściciele żądają cen wyższych i wstrzymują się ze sprzedażą; nie chcą nawet wziąć ofiarowanej sobie ceny po $4\frac{1}{4}$ do $4\frac{1}{2}$ zr. w. w. za korzec żyta staro- go; a gdy oprócz tego dla tutejszych magazynów, również jak dla magazynów w Głębokiem,

nie małą zakupują ilość żyta, cena więc tego gatunku zboża może dojść do 6 zr. w. w. — Na ceny żyta i owsa możeby i ta okoliczność wpływ miała, gdyby woda na Wiśle i Sanie tyle weszła, żeby galary ze zbożem na tych rzekach pójść mogły, ponieważ w tym razie zwawiejby zakupowano; teraz zaś i z tego powodu ociągają się kupcy, że, dla braku na tych rzekach wody, nie splawić nie można. — Dziś płacą tu za korzec pszenicy stariej po 6 zr., pszenicy nowiej po 8 zr.; za korzec owsa po 3 zr. 40 kr. wal. więd.

Ołomuniec. Targ na woły d. 10. września 1834.

Podług poniższej tabeli było na targu dzisiejszym 2436 sztuk wołów z jednym stadem krów. I ta razą targ szedł oziębło, albowiem do południa ledwo jedno stado sprzedano. Resztę sprzedano po południu i targ ciągnął się dzisiaj aż do zmroku; z tém wszystkim pozostały stada pod liczbą 7, 12 i 16 nie sprzedane. Spadnienie ceny mięsa wołu w Więdnii na 32 zr. w. w. za cetnar wciąż jeszcze jest na przeszkodzie żywyszym w handlu bydłem na rzeź obrotom, do czego się także przyczynia śmierć kupca Hartinga, który naszym targom umiał nadać ruch szczególny. Do tego Galicyjanie mają bydło drogie, muszą na dostawę tu swego bydła więcejłożyć kosztów, a zatem opierać się wszelkiemu cenowi znizeniu, do czego kupcy nasi, podług obecnych stosunków w handlu tym artykułem, są skłonni. Spodziewam się wszakże, że dostawy bydła z Węgier wkrótce ustaną, a wtedy więcej go od nas potrzebować będą. Przed targiem nie kupiono, ponieważ na potrzebę dosyć z ostatnich dostaw zakupiono.

Przypędzili: 1) Elias Pinzer, z Uścia, sztuk 107; 2) Stanisław Bochenek, z Sułkowic, 142; 3) Wolf Brater, z Żurawna, 126; 4) Jakób i Selig Allerhand, z Żurawna, 136; 5) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 139; 6) Iosł Löwenthal, z Belza, 150; 7) Schapsel Vichmann, z Belza, 148; 8) Abraham Wolf, z Belza, 138; 9) Tabak i Brater, z Żurawna, 135; 10) Franciszek Neiser, z Opawy, 73; 11) Eisig Vichmann, z Lipki, 155; 12) Monicz Oisrowicz, z Bessarabii, 117; 13) Salomon Britwitz, z Tyśmienicy, 317; 14) Deodat Romaszkan, z Kut, 155; 15) ditto. 149 krów; 16) Michel Kris, z Żurawna, 100 wołów; 17) Grzegorz Botisat, z Horozowój, 228. Małemi partyjami 21. Summa przypędzonych 2436.

K u p i i	wielc	Cena jedn. sztuki w w. w.		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	loju
Cech rzeźnicki z Ołomuńca, ze st. N. 15.	111	80	—	14	300	40
Cech rzeźnicki z Ołomuńca, ze st. Nr. 1.	73	107	30	9	380	40
Rie, Wanick, Kraus, z Pragi, ze st. N. 17.	176	135	—	24	420	50
Fabesch, z Więdnia, ze stada Nro. 14.	123	150	—	17	450	70
Löbl Pollak, z Brünnu, ze st. N. 10.	35	120	—	5	360	50
Huber, Scholda, z Więdnia, ze stada N. 5.	114	160	—	16	460	70
Markus Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 4.	97	125	—	13	360	50
Fischer, Fabesch, z Więdnia, ze st. N. 6.	113	155	—	17	450	60
Markus Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 13.	110	130	—	14	420	60
Fischer, Steinbach, z Więdnia, ze st. N. 9.	110	147	30	14	440	70
Fischer, Skawiński, z Więdnia, ze st. N. 13.	131	142	30	19	420	50
Fabesch, Skawiński, z Więdnia, ze st. N. 8.	105	150	—	16	440	60
Mark. Pollak, z Brünnu, ze stada Nro. 11.	110	140	—	14	420	60
Rie, Wanick, Kraus, z Pragi, ze st. N. 3.	65	132	30	—	380	50
Moritz Freund, z Czech, ze stada Nro. 2.	27	115	—	3	350	50
Małemi partyjami .	368	—	—	4		
Dodawszy do tego Radasz . . .	1/2	—	—	1/2		
i ilość niesprzedanych	201	—	—	201		
wyniesie summę .	365					
	2436					

(Journal d'Odessa.) Odessa dnia 24. sierpnia (6. września). Ceny zboża: Czetwert pszenicy miękkiej 1go gatunku 21 do 22 rubl. as., dobrej 19 do 20 rubl. as.; 2go i 3go gatunku 17 do 18 rubl. as.; twardej 1go gatunku 22 1/2 do 23 1/2 rubl. as., dobrej 21 do 22 rubl. as.; żyta 17 1/2 do 18 1/2 rubl. as.; owsa 13 1/2 do 14 rubl. assygn.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Zampa, oder: Die Mar-morbraut, wielka czarodziejska opera we 3 aktach.
Kabale und Liebe, trajedyja w 5 aktach.